

Bo skala robi
różnicę ...

Często używane wyjaśnienia

- Polska importuje energię, więc wszystkie szoki ze świata przekładają się na nas.
- Podnoszenie stóp procentowych nie działa na globalne ceny ropy czy gazu.

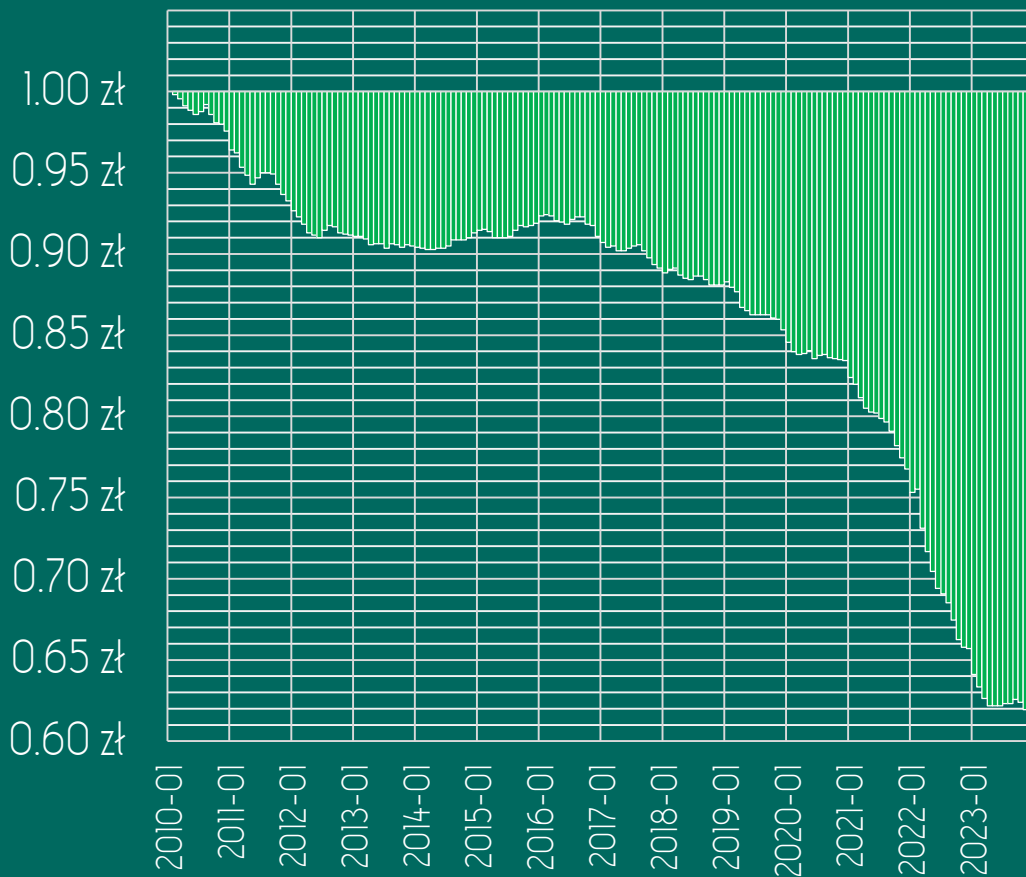
Brzmi rozsądnie,
ale czy trzyma się
danych?



Zróbmy mały eksperyment

1. Weźmy jeden złoty i zobaczmy, co zostało z mocy nabywczych tej naszej złotówki w średnim horyzoncie.

2. Porównajmy to z jakimś innym krajem, który dużo bardziej niż Polska wszystko importuje.



1 złotówka

w kieszeni w styczniu 2010 roku,
daje nam na dziś niecałe

62 grosze

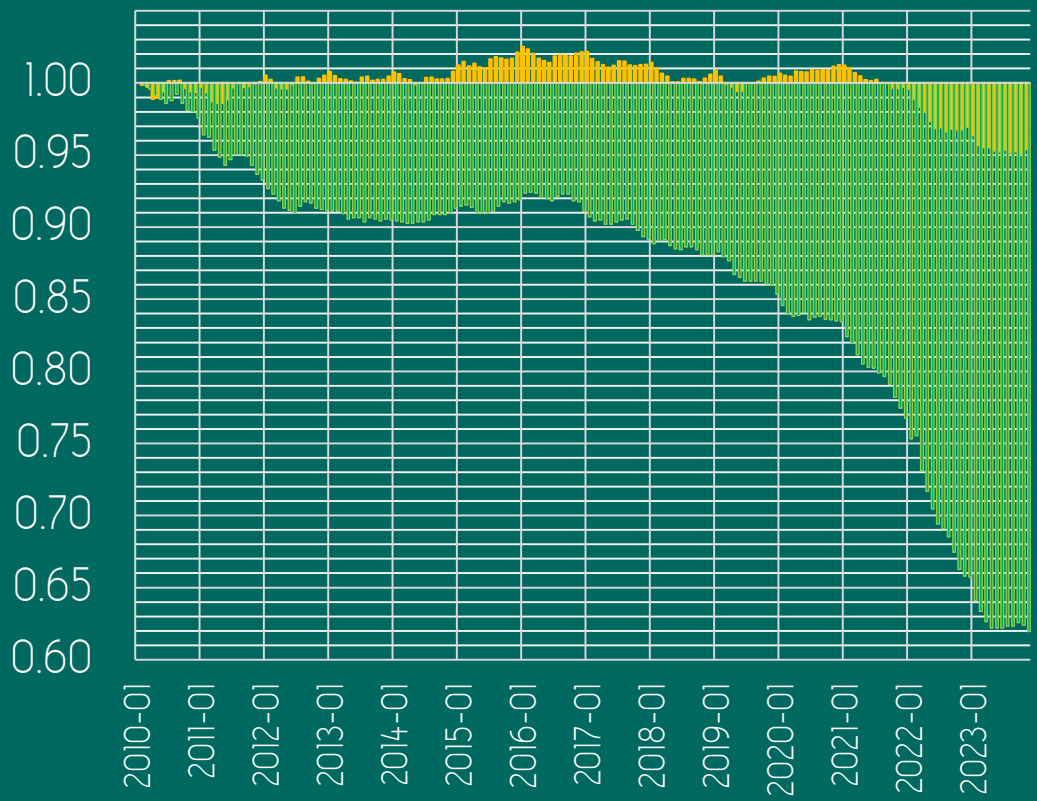
mocy nabywczych.

Zróbmy mały eksperyment – cd

1. Weźmy jeden złoty i zobaczmy, co zostało z mocy nabywczych tej naszej złotówki w średnim horyzoncie.

2. Porównajmy to z jakimś innym krajem, który nawet bardziej niż Polska wszystko importuje.

Zgaduj zgadula Polska



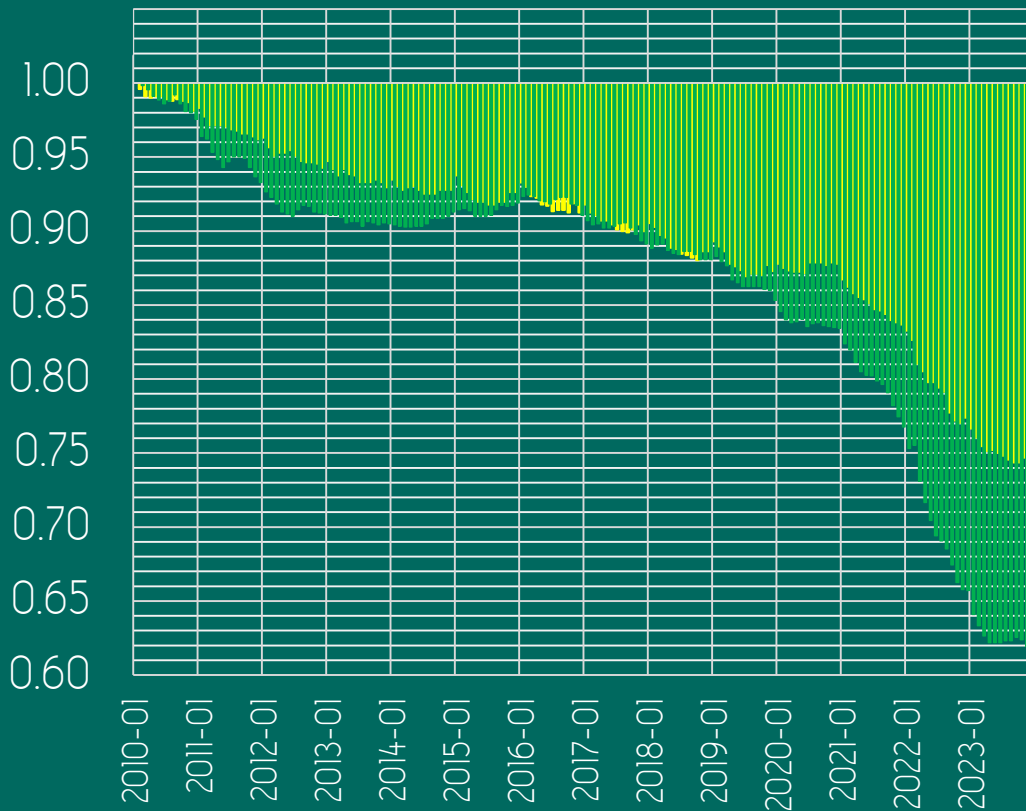
W tym kraju, z ichniejszej „złotówki”
zostało **95 grosze**
mocy nabywczych

Co to za kraj? Skoro wszędzie tak
samo wzrosły ceny paliw?

Wyberzmy jakiś inny kraj?

Najlepiej taki bardziej od Polski uzależniony od gazu i ropy. Z dużym udziałem przemysłu. Słabo radzący sobie w bieżącym kryzysie.

■ Niemcy ■ Polska



W Niemczech z

1 euro

w kieszeni w styczniu 2010 roku

do dziś zostało

75 centów

mocy nabywczych.

Skąd te różnice?

Inflacja to proces a nie wskaźnik.

Dane wskazują, że gdyby u podstaw wzrostów cen stały ceny węgla, paliw i gazu, mielibyśmy dziś już deflację

-> aktualizacja analiz niebawem.

Polityka pieniężna ma

zapewniać, że pieniądź

nie traci na wartości

oraz

łagodzić wpływ zewnętrznych

szoków na procesy cenowe.